

Tchórzewska, Bogna / Domańska, Renata

I. Uroki Doliny Utraty

Przegląd Pruszkowski nr 2, 18-25

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŚLADAMI HISTORII PRUSZKOWA I OKOLIC

Bogna Tchórzewska, Renata Domańska

I. Uroki doliny Utraty

Wśród bujnej roślinności doliny Utraty kryje się wiele malowniczych miejsc, które warto zobaczyć. Są to dawne siedziby mniej lub bardziej zaможnych posiadaczy ziemskich. To oni budowali tu swoje domostwa i otaczali je ogrodami, wykorzystując istniejące warunki siedliskowe. Posiadłości przechodziły z rąk do rąk. Na miejscu drewnianych dworców powstawały z czasem okazałe pałace i pałacyki, a parki stawały się coraz piękniejsze. Działo się tak przez wiele dziesiątek lat i do dzisiaj możemy podziwiać dobry gust dawnych gospodarzy, choć wiele z tych miejsc utraciło na uroku przez nierozsądne postępowanie ostatnich właścicieli. Zadaję sobie pytanie, dlaczego właśnie w pobliżu tej niewielkiej rzeki postanawiali się osiedlać? Czy sprawiła to obecność niegdyś krystalicznie czystej wody, która zawsze związana była z życiem człowieka? A może unikatowy klimat i urokliwy krajobraz? Myślę, że chyba wszystkie te czyn-



Pęcice. Elewacja ogrodowa dworu - czerwiec 1993

niki miały na to wpływ i dlatego wzdłuż nurtu rzeki przez stulecia rosły i rozrastały się w dogodnej bliskości stolicy majątki szlacheckie, których ślady zachowały się w postaci pozostałych po nich pałacach, pałacykach i dworcach.

Pierwszym z nich, położonym najbliżej źródła Utraty, jest dawny majątek Pęcice należący w drugiej połowie XVIII wieku do rodziny Górskich. Szeroka aleja wjazdowa, zakończona wielkim gazoniem, prowadzi do klasycystycznego pałacu,



Pęcice. Aleja wjazdowa - widok od dworu - czerwiec 1993

który wybudował książę Paweł Sapieha. Budowla ta służyła za miejsce spotkań masonów (prawdopodobnie odbywały się one w sali sklepionej kopulasto w drugiej kondygnacji piwnic), gdyż książę Sapieha pełnił funkcję Odźwiernego w loży masońskiej "Braci Polaków Zjednoczonych na Wschodzie Warszawy".

Projektantem pałacu był znany architekt Fryderyk Albert Lessel, natomiast park został założony według pomysłu znanego planisty ogrodnika Jana Chrystiana Schucha. Po pewnym czasie książę Paweł Sapieha sprzedał Pęcice poprzedniej właścicielce, Konstancji z Górskich Zaborowskiej. Ta jednak już po trzech latach sprzedała majątek sędziemu Najwyższego Trybunału Królestwa Polskiego, Antoniemu Korwin Bieńkowskiemu. Nowy nabywca dóbr przebudował pałac. Powstały dwa parterowe skrzydła boczne i taras przy elewacji ogrodowej. Jesienią 1914 roku, w wyniku bombardowania, budynek został zniszczony. Jego ówczesny właściciel, Antoni Marylski Łuszczewski, ojciec Antoniego, późniejszego współtwórcy zakładu dla ociemniałych w Laskach, odbudował dwór, opierając się na projekcie Romualda Gutta. Na attyce ponad wejściem zlecił wykonanie napisu czytelnego do dziś. "Jam dwór polski, co walczy mężnie i strzeże wiernie."

Od 1945 roku pałac miał wielu gospodarzy, między innymi Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych z Pruszkowa, i Stołeczną Radę Narodową. Obecnie mieści się w nim Ośrodek Doskonalenia Kadr Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy. Prawie w nienaruszonej formie przetrwał do dziś pęcicki park w stylu krajobrazowym. Centralnym punktem całego założenia pałacowo-ogrodowego jest pałac usytuowany na wzniesieniu, u które-

go podnóża rozciąga się staw z romantyczną wyspą będącą charakterystycznym elementem parków krajobrazowych. Pośród starych drzew wiją się ścieżki, prowadząc przez zakątki parkowe, ukazują piękno tutejszej roślinności, co prawda ukształtowanej ręką człowieka, ale wspaniale wkomponowaną w naturalne środowisko doliny Utraty.



Pruszków. Fragment gazonu przed elewacją frontową pałacyku.
Widoczna rzeźba - październik 1993

Niedaleko Pęcic, również nad Utratą, znajduje się nie mniej ciekawe założenie ogrodowo-pałacowe. Jest to dobrze znana każdemu mieszkańcowi Pruszkowa posiadłość Potulickich. Wśród starodrzewu, na niewielkim wzniesieniu, stoi klasycystyczny pałacyk, wybu-

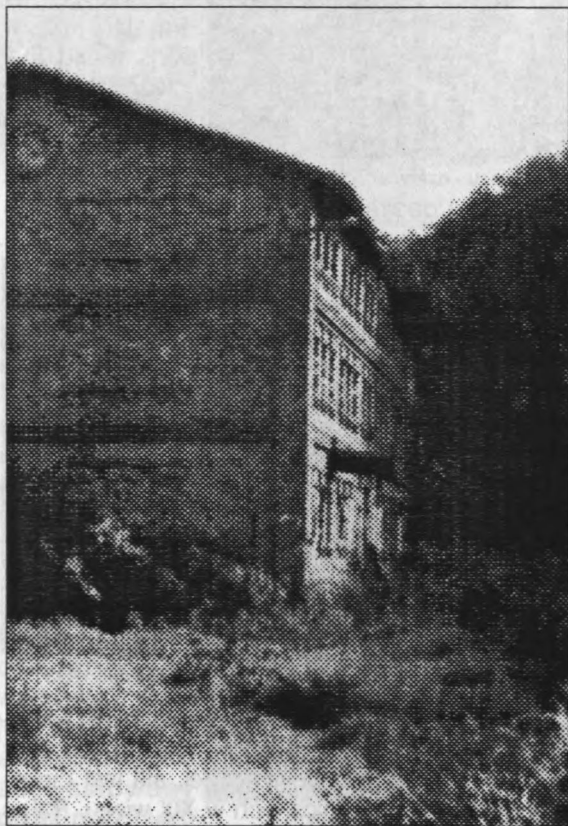
dowany prawdopodobnie na życzenie Józefa Epsteina, na miejsce drewnia-

nego dworu. Pałacyk jest wzniesiony na planie prostokąta z fasadą główną skierowaną na zachód. Nad głównym wejściem znajduje się taras wsparty na czterech kolumnach toskańskich, tworząc ganek zakończony na szczycie trójkąt-



Pruszków. Elewacja frontowa pałacyku - czerwiec 1993

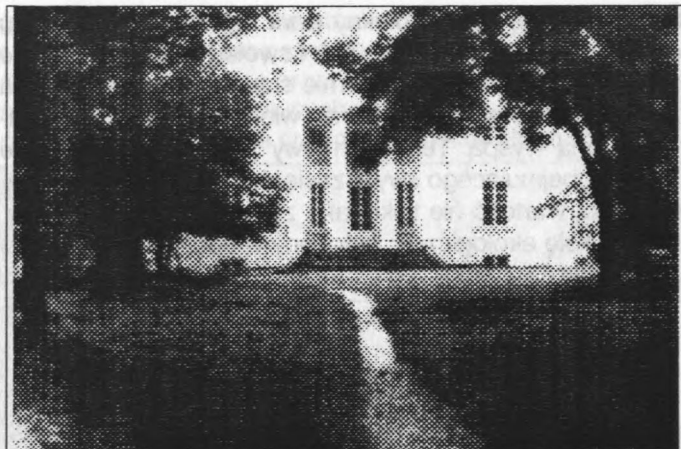
nym tympaonem. Budowlę tę otacza piękny park założony w XIX wieku przez nieznanego planistę. Niepowtarzalny urok i swoisty charakter nadaje parkowi układ wodny opierający się na systemie stawów i starorzeczu. Na głównej osi kompozycyjnej założenia znajduje się większy ze stawów dodatkowo ozdobiony zalesioną wyspą. Ten zabytkowy park stanowi obecnie część parku miejskiego obejmującego swym zasięgiem pobliskie łąki. Cały obiekt przedstawia wielką wartość nie tylko jako zabytek architektoniczny, ale spełnia także ważną rolę ekologiczną: położony w centrum miasta, jest jakby jego zielonymi płucami.



Moszna. Spichlerz - czerwiec 1993

Posuwając się dalej zgodnie z biegiem rzeki, napotyka się we wsi Moszna zapomniany dworek, zagubiony pośród drzew parku krajobrazowego założonego pod koniec XVIII wieku. Obiekt położony jest wśród pól uprawnych, ograniczony od południa i wschodu drogą do wsi Domaniew, a od północy wodami rzeki Utraty. Obecnie dworek został zmieniony na budynek mieszkalny dla pracowników PGR-u. Układ kompozycyjny całego założenia ogrodowego jest już nieczytelny ze względu zatarcia się dawnego układu ścieżek zarosłych samosiewami. Z bramy wjazdowej pozostały jedynie uszkodzone filary. Tylko starsi mieszkańcy pamiętają dni świetności majątku, wspo-

minają piękne rzeźby ogrodowe i mostki. Z dawnych uroków parku pozostały do dnia dzisiejszego tylko okazałe drzewa rosnące przy drodze prowadzącej z dworu w kierunku północnym. Liczą sobie one od 80 do 200 lat.



Pass. Elewacja frontowa pałacu - czerwiec 1993

Kolejnym obiektem przyciągającym uwagę jest zespół pałacowo-parkowy w Passie, znajdujący się w widłach rzeki Utraty i Korytnicy. W Passie już w XVIII wieku stał dwór drewniany będący letnią rezydencją opatów czerwiń-

skich. W owym czasie teren majątku obejmował liczne budynki gospodar-

cze, jak oficyny, browar, karcznię. W latach późniejszych dobra przeszły w posiadanie Jana Henryka Geysnera, z inicjatywy którego powstał klasycystyczny pałac. Jest to budynek piętrowy, wzniesiony na planie prostokąta; wejście



Pass. Aleja wjazdowa - widok od strony pałacu - czerwiec 1993

główne znajduje się w elewacji bocznej. Na osi poprzecznej architekt umieścił salon, a po przeciwnej stronie dodatkowe wejście. Taki szczególny układ jest niezgodny z kanonami budowli klasycystycznej, ale jest ciekawym przykładem nowych tendencji architektonicznych w XIX wieku. Pałac otacza do dziś piękny, krajobrazowy park zajmujący powierzchnię 15 hektarów. Niestety, jego osie kompozycyjne są mało czytelne; na jednej z nich znajduje się brama wjazdowa i aleja prowadząca do pałacu. Wśród potężnych drzew rosnących w bliskim sąsiedztwie pałacu, tuż przy polanie, zachowało się kilka pomników przyrody: 150 letni dąb szypułkowy oraz dwa

okazy modrzewia i grabu pospolitego. Wokół pałacu po wojnie pojawiły się budowle i urządzenia zakłócające ład przestrzenny zabytkowego założenia.

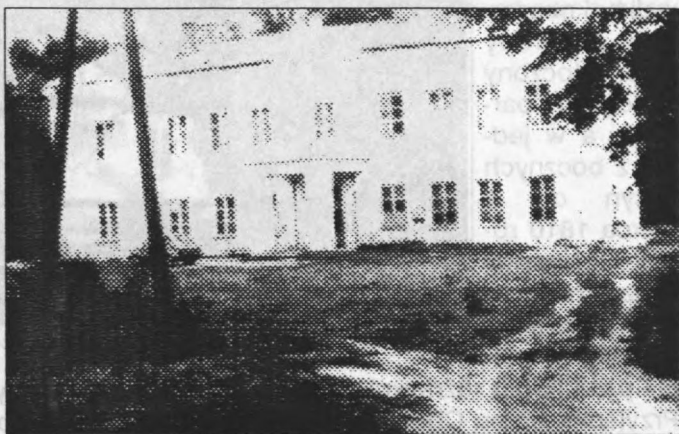


Pawłowice. Brama wjazdowa - czerwiec 1993

Następnym świadkiem dawnej świetności tej okolicy jest pałac i park w miejscowości Pawłowice. Założenie to powstało na początku XIX wieku. Park reprezentuje styl krajobrazowy. Użytkownikiem obiektu jest miejscowy PGR, w związku z

czym pałac przeznaczono na pomieszczenia mieszkalne dla pracowników. Z dawnego układu kompozycyjnego zachował się pałac, a w części ogrodowej polana z

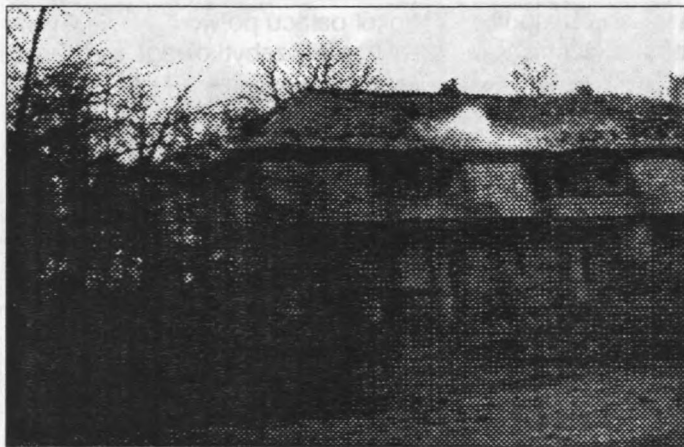
otaczającym ją starodrzewem, niewielki staw, park na wschodnim brzegu Utraty. Zachował się także we fragmentach mur z bramą wjazdową oraz część folwarczna. Park jest zaniedbany, a układ drogowy zdewastowany przez nierozsądną gospodarkę.



Pawłowice. Dwór - elewacja frontowa - czerwiec 1993

Założenie pałacowo-parkowe w Pawłowicach jest jeszcze jednym przykładem dewastacji obiektu zabytkowego.

Kolejny park krajobrazowy w pobliżu biegu Utraty należy do majątku Strzyżewo, który dawniej rozwijał się dzięki bliskości traktu królewskiego biegnącego z Sochaczewa do Warszawy. Obecnie na skarpie, łagodnie



Strzyżew. Elewacja pałacu od strony ogrodu - październik 1993

schodzącej ku rzece, widać pozostałości starego dworu. Zagubiony wśród dziczałej roślinności parkowej, stoi opustoszały i czeka na gospodarza, który przywróci mu dawny blask.

Następnym dworem na szlaku wzdłuż rzeki Utraty jest

Żelazowa Wola. Ta znana wszystkim miejscowość już od XVIII wieku była własnością hrabiów Skarbów.

Zamieszkiwali oni obszerny parterowy dwór otoczony rozległym parkiem, a w jednej z bocznych oficyn od 1 marca 1810 roku mieszkali wraz z rodzicami Fryderyk Chopin. Majątek



Żelazowa Wola. Dworek F. Chopina - październik 1993

przechodził różne koleje losu aż do 1930 roku, kiedy to Towarzystwo Przyjaciół Domu Chopina przystąpiło do gruntownego remontu, nadając oficynie zamieszkiwanej niegdyś przez państwa Chopinów charakter szlacheckiego dworu. Park wokół dworu zaprojektował profesor Franciszek Krzywda-Polkowski. Jest to park pomnikowy, modernistyczny w formie. Żelazowa Wola jest warta zobaczenia nie tylko ze względu na odbywające się tu koncerty muzyki Chopina, ale również dla rosnących tu unikatowych gatunków drzew i krzewów.

Wszystkie opisane obiekty mają nie tylko wielką wartość historyczną, przedstawiając swoją formą przestrzenną myśl twórczą projektanta, ale również wartość przyrodniczą wynikającą z ich położenia i otaczającej ich roślinności tworzącej specyficzny ekosystem parku.

Każdy z parków posiada swój indywidualny, odmienny charakter, poprzez połączenie elementów architektonicznych z naturalnym pięknem kształtowanej przez człowieka roślinności. Parki krajobrazowe nie są już obecnie tak piękne jak niegdyś, a i woda w Utracie nie grzeszy czystością. Pomimo to warto odwiedzić te miejsca, zapoznać się z ich historią i odpocząć w cieniu drzew.

Literatura

T.S. Jaroszewski, W. Baraniewski "Pałace i dwory w okolicach Warszawy", PWN Warszawa 1992

L. Majdecki "Historia ogrodów" PWN Warszawa 1980

L. Majdecki "Ochrona i konserwacja zabytkowych założeń ogrodowych" PWN Warszawa 1993

D. Sosińska-Biały "Cechy charakterystyczne parków w dolinie Utraty, przyczyny zniszczenia, ich ochrona i możliwości adaptacji" praca dyplomowa SGGW Warszawa 1986

D. Tchorzewska "Ochrona i rewaloryzacja zabytkowego parku w Pruszkowie jako ogniwa szlaku turystycznego wzdłuż rzeki Utraty" praca dyplomowa SGGW Warszawa 1994